

Sygn. akt IX Ca 590/17 (upr.)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz
-----------------	-----------------------------

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2017 r. w Olsztynie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko B. Z. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Pieszku z dnia 6 marca 2017r., sygn. akt I C 482/16

oddala apelację.

Mirosław Wieczorkiewicz

Sygn. akt IX Ca 590/17 (upr.)

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 8.032,38,-zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powód podał, że na kwotę dochodzoną pozwem składa się wynagrodzenie za roboty remontowe, które wykonał na rzecz pozwanej w kwocie 2.000,-zł oraz kwota 6.032,38,-zł tytułem zakupionego i zużytego na ten remont materiału.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 17 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Pieszku nakazał pozwanej zapłacić na rzecz powoda całość dochodzonego roszczenia wraz z kosztami postępowania.

Pozwana wniosła sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości. W uzasadnieniu pozwana podniosła, że faktycznie powód wykonał prace remontowe w ramach ustnej umowy, ale zobowiązał się wykonać wymienione usługi bezpłatnie, w ramach dobrych relacji. Pozwana miała jedynie zapewnić mu materiały. Na rozprawie w dniu 22 lutego 2017r. pozwana wskazała, że na remont domu miała pieniądze z (...) oraz uzyskała 8.000,-zł od swojego syna.

Pismem procesowym z dnia 16 listopada 2016 roku powód ostatecznie sprecyzował powództwo wnosząc o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kwoty 8.000,-zł z ustawowymi odsetkami jak w pozwie. Powód wskazał, że kwota 6.000,-zł jest dochodzona z tytułu zwrotu kwot pieniężnych przekazanych pozwanej, a kwota 2.000,-zł stanowi wynagrodzenie powoda za wykonane przez niego prace remontowe.

Sąd Rejonowy w Piszku wyrokiem z dnia 6 marca 2017r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.200,-zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 150,-zł tytułem kosztów procesu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd ten ustalił, że:

- powód zawarł z pozwaną ustną umowę wykonania na jej rzecz prac remontowych w mieszkaniu komunalnym, które pozwana otrzymała od Gminy P.;
- powoda skontaktował z pozwaną ich wspólny znajomy – W. C., który obiecał pozwanej znalezienie majstra skłonnego do wyremontowania jej mieszkania;
- strony umówiły się, że powód przeprowadzi generalny remont mieszkania pozwanej;
- remont miał miejsce od sierpnia 2013 roku do końca września 2013 roku;
- na zakupione materiały potrzebne do remontu mieszkania wystawiane były faktury opiewające na nazwisko pozwanej;
- koszt materiałów zakupionych na przeprowadzenie remontu mieszkania pozwanej wyniósł łącznie 6.032,38,-zł;
- w czasie trwania remontu pozwana, która znajdowała się w ciężkiej sytuacji finansowej, wielokrotnie zwracała się z prośbą do Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w P. o przyznanie jej pomocy materialnej w związku z potrzebą opłacenia majstra i pokrycia kosztów remontu;
- ostatecznie uzyskała zasiłek celowy na zaspokojenie innych potrzeb w kwocie 1.800,-zł, wypłacony jej przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy (...) w P. w dniu 26 sierpnia 2013 roku;
- w czasie trwania remontu u pozwanej, powód wypłacił z konta bankowego, które posiadał wspólnie ze swoją matką w Banku (...) SA kwotę 2.000,-zł w dniu 29.08.2013r., 400,-zł w dniu 30 sierpnia 2013r., 400,-zł w dniu 3 września 2013r., 1.000,-zł w dniu 5 września 2013r., 100,-zł w dniu 16 września 2013r. i 1.800,-zł w dniu 25 września 2013r.

Mając to na uwadze Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie spór koncentrował się na ustaleniu, jaka konkretnie była treść umowy ustnej o wykonanie remontu mieszkania pozwanej odnośnie kwestii zakupu materiałów potrzebnych do wykonania remontu oraz, czy w ogóle, a jeśli tak – to, jakiej wysokości wynagrodzenie za wykonaną pracę miał otrzymać powód.

W zakresie oceny stanu faktycznego odwołał się do regulacji kodeksu cywilnego związanego z umową o dzieło (art. 627 kc i następne).

W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że sporna umowa o wykonanie remontu mieszkania pozwanej przez powoda nie była typową umową o dzieło, przede wszystkim w części dotyczącej dostarczania materiałów na wykonanie dzieła.

Taki wniosek zdaniem Sądu I instancji wynika z tego, że zarówno w treści pozwu, jak i później w toku całego postępowania, powód konsekwentnie wskazywał na okoliczność, iż w momencie, gdy zgodził się na wykonanie remontu w domu pozwanej wiedział, że jest ona w trudnej sytuacji finansowej i zaoferował jej, że to on będzie wykladał pieniądze na materiały potrzebne do remontu, a następnie pozwana zwróci mu całą kwotę z tego tytułu. Powód przekazywał pozwanej faktury wystawiane na jej nazwisko po to, aby wiedziała, ile konkretnie pieniędzy ma mu zwrócić. Przedmiotowe faktury zostały następnie złożone do akt sprawy przez pozwaną.

W tych warunkach Sąd I instancji wskazał, że podzielił częściowo stanowisko powoda, uznając, iż to on pokrył część kosztów faktur wystawionych za zakup materiałów niezbędnych do remontu mieszkania pozwanej.

W tym zakresie Sąd ten przyjął, że w czasie, gdy miał miejsce remont w mieszkaniu pozwanej była ona w trudnej sytuacji finansowej i wciąż zabiegała o uzyskanie dodatkowych środków finansowych, nie tylko na prace remontowe, ale także na zakup żywności czy ubrań dla dzieci. Ponadto w czasie, gdy były kupowane materiały budowlane, powód wypłacał ze swojego konta określone kwoty: od 100 do 2.000,-zł, a czas ich wypłacania pokrywa się z datami, kiedy to były wystawiane faktury na pozwaną. W tym zakresie Sąd Rejonowy, dał wiarę zeznaniom świadka S. L., albowiem były one spójne i korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

W ocenie Sądu I instancji za niewiarygodne było stanowisko pozwanej, jakoby posiadała ona 8.000,-zł na zakup materiałów, które to pieniądze otrzymała od swojego syna, albowiem pozwana nie przedłożyła żadnych dowodów na potwierdzenie tej okoliczności.

W ramach niniejszego procesu, zdaniem Sądu Rejonowego, nie budziło natomiast wątpliwości, że pozwana otrzymała na remont swojego mieszkania kwotę w wysokości 1.800,-zł, która została jej na ten cel wypłacona przez (...) w P. w dniu 26 sierpnia 2013 roku.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd I instancji uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że pozwany na zakup materiałów potrzebnych do remontu mieszkania pozwanej przeznaczył kwotę 4.200,-zł.

Sąd ten uwzględnił okoliczność, że sam powód z tytułu zwrotu kwoty przeznaczonej na zakup w/w materiałów domagał się ostatecznie zapłaty 6.000,-zł, natomiast poza sporem, według Sądu I instancji, pozostawała kwestia, że sama pozwana dysponowała kwotą 1.800,-zł przyznaną jej właśnie na wykonanie remontu (6 000 zł – 1 800 zł = 4 200 zł).

Jednocześnie Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska powoda w części dotyczącej zasądzenia na jego rzecz od pozwanej kwoty 2.000,-zł tytułem wynagrodzenia za wykonany na jej rzecz remont.

W tym zakresie Sąd I instancji odwołał się do treści art. 628 § 1 kc i podał, że powód nie wykazał w toku procesu, że rzeczywiście za wykonanie remontu mieszkania B. Z. (2) miał otrzymać od niej wynagrodzenie w wysokości 2.000,-zł. Świadkowie nie potwierdzili tej okoliczności, zaś pozwana wskazywała, że nie było ją w ogóle stać na wynajęcie powoda, a zgodziła się na skorzystanie z jego usług, gdyż umówili się, że wykona on u niej remont za symboliczną złotówkę. Odnośnie tej kwestii pozwana również podnosiła, że stosunki pomiędzy stronami sporu układały się dobrze, póki żył jej syn, z którym powód czasami pił alkohol. Ona sama także pozostawała z nim w dobrym stosunkach, strony wychodziły razem do baru.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy opierając się na treści art. 6 kc, z którego wynika, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne i art. 232 kpc, zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, Sąd ten uznał, że powód nie wykazał w toku procesu, że rzeczywiście za wykonanie remontu mieszkania pozwanej miał otrzymać od niej wynagrodzenie w wysokości 2.000,-zł.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o powołane wyżej przepisy, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.200,-zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2016 rok. Ustalając datę, od której mają być zasądzone odsetki od należności głównej, sąd stosownie do treści art. 481 § 1 kc, stanął na stanowisku, że o wysokości kwoty dochodzonej pozwem pozwana dowiedziała się dopiero z doręczonego jej nakazu zapłaty, gdyż wcześniej skierowane do niej wezwanie do zapłaty, nie zostało przez nią odebrane. W pozostałej części Sąd I instancji powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 kpc biorąc pod uwagę częściowe uwzględnienie żądania pozwu i zasądził od pozwanej na rzecz powoda zwrot połowy uiszczonych przez niego opłat sądowej od pozwu.

Apelację od tego wyroku złożył powód, który zaskarżył orzeczenie w części oddalającej powództwo oraz w zakresie kosztów procesu. Powód zaskarżonemu wyrokowi zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że:

- powód na zakup materiałów potrzebnych do remontu mieszkania pozwanej wydatkował jedynie kwotę 4.200,-zł;
- pozwana otrzymane z (...) pieniądze w wysokości 1.800,-zł przekazała powodowi;
- powód nie wykazał w toku procesu, że rzeczywiście za wykonanie remontu mieszkania pozwanej miał otrzymać od niej wynagrodzenie w wysokości 2.000,-zł.

Powód zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu też „naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc”.

Mając to na uwadze powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądania w całości wraz z kosztami procesu w pełnej wysokości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sprawa toczyła się w postępowaniu uproszczonym, dlatego uzasadnienie Sądu II instancji ma formę wynikającą z treści art. 505¹³ § 2 kpc.

Zgodnie z art. 378 § 1 kpc sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, pod uwagę biorąc z urzędu nieważność postępowania.

W postępowaniu uproszczonym (art. 505¹-505¹⁴ kpc) apelacja została ukształtowana w sposób istotnie odbiegający od ujęcia zawartego w przepisach ogólnych o apelacji.

Zgodnie z treścią art. 509⁹ § 2 kpc, apelację w postępowaniu uproszczonym można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego (przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie) oraz zarzutach naruszenia przepisów postępowania, (jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy). Konsekwencją tego jest związanie sądu odwoławczego sformułowanymi w apelacji zarzutami. Wyznaczają one zakres rozpoznania sprawy na skutek apelacji.

W postępowaniu uproszczonym znacznie zacieśnione zostały także kompetencje sądu drugiej instancji w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego. W zasadzie - z wyjątkiem przypadków oparcia apelacji na późniejszym wykryciu okoliczności faktycznych lub środkach dowodowych, z których strona nie mogła skorzystać przed sądem pierwszej instancji - ograniczają się one do prowadzenia dowodów z dokumentu (art. 505¹¹ kpc) /por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2015r., III Cz 15/15, Lex nr 1682212/.

Mając to na uwadze należy uznać, że w swojej apelacji powód polemizuje z ustaleniami faktycznymi, stawiając tym samym de facto zarzuty o błędnych ustaleniach faktycznych.

W postępowaniu uproszczonym z uwagi na ograniczenia kognicji Sądu odwoławczego oraz katalog zarzutów apelacyjnych, niedopuszczalne są zarzuty, które dotyczą ustalenia faktów lub oceny dowodów /por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2010r., II PK 178/09 LEX nr 577829, Komentarz do art. 505⁽⁹⁾ kpc pod red. Marszałkowska-Krześ 2015 wyd. 13, publik. Legalis, Komentarz KPC, t. II p od red. Piasecki 2014 wyd. 6, J. Jaśkiewicz, Apelacja w postępowaniu uproszczonym, PS 2003, Nr 10, s. 73; zob. także M. Michalska-Marciniak, Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2013, s. 332, M. Manowska, Postępowania odrębne, s. 323 /.

Z powyższych względów, zarzuty powoda nie skuteczne, ponieważ ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji nie mogą być podważone w sposób przedstawiony przez powoda, zaś wskazany w apelacji niedookreślony zarzut z art. 233 § 1 kpc nie odnosi się nawet do konkretnych dowodów, które miałyby być wadliwie ocenione, zwłaszcza, że powód w swoim środku odwoławczy nie przedstawił żadnych nowych okoliczności i dowodów, których istnienie wykryto dopiero po wydaniu zaskarżonego orzeczenia.

W tej sytuacji należy powtórzyć, że powód zgłosił zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc bez wskazania, na czym ta wadliwość procedury miała polegać.

Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji skarżący powinien, więc wykazać, w jakich konkretnie fragmentach argumentacja Sądu Rejonowego jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie które konkretnie elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez ten Sąd wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże konkretnych fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

Takiego wyводу skarżący w apelacji nie przeprowadził. Powód powołując się na powyższy zarzut ograniczył się jedynie do wskazania numeru normy, tj. „art. 233 § 1 kpc” bez odniesienia się do konkretnych dowodów.

W tych warunkach tak postawiony zarzut chociażby z tego względu nie mógł odnieść skutku procesowego, ponieważ Sąd II instancji nie może dokonać oceny argumentów strony powodowej.

Trzeba również podkreślić, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego, czy innych źródeł wiedzy - nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Należy brać pod uwagę także prawdopodobieństwo wersji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można wysnuć zgoła odmienne wnioski.

W konsekwencji, Sąd odwoławczy zauważa, że zarzut apelacji dla swej skuteczności nie może stanowić przedstawienia przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, odmiennej od przyjętej przez sąd. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe, ani wskazanie stanu faktycznego, który w ocenie skarżącego ma inną wersję.

W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd.

Argumentów podważających dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów nie można doszukać się w apelacji powoda, który skoncentrował się przede wszystkim na własnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i przedstawieniu wywiedzionych z tej oceny wniosków w celu zrelacjonowania swojej wersji zdarzeń.

Tym niemniej należy wskazać, że słusznie Sąd I instancji przyjął, że powód bowiem nie udowodnił tego, iż strony umówiły się na wynagrodzenie za wykonane prace remontowe w kwocie 2.000,-zł.

W tym zakresie nie było przekonujących dowodów na poparcie stanowiska powoda, dlatego ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest, zatem oceną swobodną i podlega ochronie prawnej, zaś stanowisko powoda zawarte w apelacji jest tylko polemiką z dokonaną prawidłowo oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Warto podkreślić, że przedmiotem niniejszej sprawy było tylko roszczenie powoda w zakresie wynagrodzenia na wykonane prace, czyli w reżimie kontraktowym, a nie innym, dlatego w tym postępowaniu nie były rozważane inne kwestie ewentualnych innych roszczeń stron w ramach łączącej ich umowy (art. 321 § 1 kpc).

Wynika z tego, że art. 321 § 1 kpc wskazuje również, iż sąd nie może wyrokować co do rzeczy oraz roszczeń, które nie były przedmiotem żądania, czyli zasądzić coś innego niż strona żądała. Żądanie powództwa określone jest przez jego przedmiot oraz podstawę faktyczną.

Oznacza to, że sąd nie może uwzględnić roszczenia w oparciu o inną podstawę faktyczną niż wskazana w pozwie.

W tym miejscu należy zauważyć, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego /por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55/, dlatego powoływanie się w apelacji na konkretne zarzuty procesowe ma skutek procesowy tylko do wymienionych w odwołaniu konkretnych zarzutów naruszenia procedury, z wyjątkiem powodujących nieważność postępowania.

Podsumowując, ponieważ strona powodowa nie podniosła zarzutów mogących odnieść skutek w postępowaniu uproszczonym, a Sąd odwoławczy nie dopatrył się nieważności postępowania, ani naruszeń prawa materialnego, które powinien wziąć pod uwagę z urzędu, zatem apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 kpc.

Na koniec należy wskazać, że także wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji nie spełnia wymogów z art. 386 § 2-4 kpc, ponieważ nie zawiera nawet w tej części argumentacji, która powinna być zawarta w uzasadnieniu apelacji.

Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym w oparciu o art. 505¹⁰ § 2 kpc przepis ten zezwala na rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym.

Sąd odwoławczy nie orzekł o kosztach postępowania, gdyż strona skarżąca przegrała proces, strona wygrywająca nie wniosła zaś o zasądzenie tych kosztów.

Mirosław Wieczorkiewicz